

Ewangelizacja życia społecznego

Marcowa Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła bardzo ważny dokument na temat kierunków rozwoju życia społecznego w Polsce. Z jednej strony opisuje on podstawowe zasady i wartości, jakimi winien się kierować chrześcijanin w swoim zaangażowaniu społecznym, a z drugiej - ukazuje działania, które winniśmy podejmować, aby zapewnić właściwy rozwój Polski na przyszłość. Członkowie ruchów długo oczekiwali na ten dokument i nie bez znaczenia jest fakt, że jego głównym autorem jest bp Józef Kupny, przewodniczący Rady Społecznej KEP a zarazem asystent kościelny ORRK. W aktualnym numerze Serwisu można się zapoznać ze wstępnymi informacjami o tym dokumencie, więcej dowiemy się podczas naszego Spotkania Plenarnego, które odbędzie się 21 kwietnia br., wtedy to bp Kupny omówi szczegółowo ważne dla nas sprawy w nim poruszone.

* * * * *

„W trosce o człowieka i dobro wspólne” dokument społeczny Episkopatu

„W trosce o człowieka i dobro wspólne” – taki tytuł nosi ogłoszony 23 marca br. dokument Konferencji Episkopatu Polski. Zdaniem biskupów, Polsce zagraża poważny kryzys wartości, które spajały naród przez stulecia, zaś dokument ma być wyrazem troski o dobro wspólne i głosem ponad podziałami politycznymi i ideologicznymi. W 70-stronicowym opracowaniu biskupi piszą m.in. o godności człowieka, trosce o kulturę, etyce w życiu politycznym i gospodarczym oraz o roli mediów. Dokument przygotowała Rada ds. Społecznych KEP.

Integralny obraz człowieka

Autorzy dokumentu przypominają, że ze względu na szczególne źródło, którym jest sam Bóg – Stwórca, godność człowieka jest jego najcenniejszym dobrem. Dlatego żaden człowiek nie może być traktowany jako przedmiot czy narzędzie do osiągnięcia szlachetnych nawet celów. „Wyraźnie sprzeciwia się godności człowieka i z moralnego punktu widzenia nie do przyjęcia jest m.in. aborcja, eutanazja, sztuczne zapłodnienie, wykorzystywanie komórek macierzystych z embrionów ludzkich oraz klonowanie” – głosi dokument.

Biskupi zwracają uwagę, że autorem praw człowieka nie jest państwo, władza polityczna czy jakaś grupa społeczna lecz Stwórca, dlatego każda władza ma obowiązek prawa te szanować i ich bronić.

Dostrzegając z uznaniem, że w polskim społeczeństwie wzrasta świadomość godności człowieka i jego praw, biskupi wyrażają niepokój z powodu ich absolutyzacji, czego przykładem – jak stwierdzają – jest przeciwstawianie prawa do życia tzw. prawa kobiety do aborcji. Oceniają, iż prawo to „wchodzące w zakres tzw. nowych praw człowieka, jest przykładem niewłaściwej i bardzo niebezpiecznej wizji praw człowieka”.

Biskupi z niepokojem piszą o niebezpieczeństwie relatywizmu etycznego, który bywa traktowany jako wręcz jeden z podstawowych warunków demokracji, gwarancja tolerancji i wzajemnego szacunku. W tym kontekście zwracają uwagę na rolę sumienia w życiu człowieka, przywołując fragment przemówienia Jana Pawła II w Skoczowie, ze słynnym stwierdzeniem, iż „Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia!”.

Małżeństwo, rodzina, wychowanie

Znacząca część dokumentu poświęcona jest tematyce rodziny. Zdaniem biskupów atakowana jest dziś sama jej koncepcja jako wspólnoty, której podstawę stanowi małżeństwo mężczyzny i kobiety. Wyjątkowa godność stanu małżeńskiego jest konstytuowana przez samego Boga, który określił charakter tej wspólnoty, dlatego zmienianie tych praw czy zadań powoduje kryzys – podkreślają autorzy.

Zwracają uwagę, że Stwórca zaprosił małżonków, aby poprzez akt małżeński byli współpracownikami w przekazywaniu życia. Cytując słowa encykliki Jana Pawła II „Evangelium vitae” zwracają uwagę, że sztuczne zapłodnienie jest złem. Przypominają, że rodzina ma obowiązek chronienia życia od samego poczęcia oraz, że prawo do życia nie przysługuje tylko dorosłym, zdrowym i inteligentnym lecz jest prawem każdego człowieka. Prawa tego nie może zaś kwestionować żaden ludzki prawodawca.

Autorzy dokumentu wyrażają satysfakcję z faktu, iż w ostatnich latach wzrosła w Polsce świadomość ochrony życia nienarodzonych, co, jak podkreślają, jest efektem nauczania Kościoła i zaangażowania w tę sprawę wielu świeckich. „Jednakże nie możemy zaakceptować sytuacji – ze względu na dobro ojczyzny i obywateli, wszystkich obywateli – w której w Polsce zabija się dzieci poczęte, a także unicestwia istoty ludzkie określane mianem embrionów, powołane do życia przy użyciu różnych technik sztucznego zapłodnienia. Boże przykazanie ‘nie zabijaj’ nie zna wyjątków” – deklarują biskupi.

W dokumencie stwierdza się, że zabijanie nienarodzonych i szeroko propagowana antykoncepcja przyczyniły się do bardzo złej sytuacji demograficznej Polski. Biskupi wyrażają ubolewanie z powodu starzenia się naszego społeczeństwa, braku młodych rąk do pracy i poważnych problemów w funkcjonowaniu systemu emerytalnego. „Załamaniem demograficzne grozi wybuchem konfliktu międzypokoleniowego. Konieczne jest więc jak najszybsze wdrażanie przez władze polityki rodzinnej” – apelują autorzy.

Odnosząc się do wychowawczych zadań, jakie spoczywają na rodzicach, biskupi zwracają uwagę, że wśród czynników decydujących o szczęściu dziecka na pierwsze miejsce wysuwa się doświadczenie miłości i akceptacji, które powinno być udziałem każdego dziecka, także niepełnosprawnego. „Nie ulega wątpliwości, że dziecko dla właściwego rozwoju potrzebuje obojga rodziców. Niedopuszczalna jest więc adopcja dzieci przez związki osób tej samej płci” – przestrzegają członkowie Episkopatu.

Za Janem Pawłem II przypominają, że w procesie wychowania chodzi o to „ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej był, a nie tylko więcej miał – aby więc przez wszystko, co ma, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej być nie tylko z drugimi, ale także dla drugich”.

Biskupi zachęcają rodziców, by wpajali dzieciom poczucie prawdziwej sprawiedliwości prowadzącej do poszanowania godności każdego człowieka oraz kształtowali w nich postawę troski i bezinteresownej służby wobec drugich. Przypominają, że „rodzice chrześcijańscy mają obowiązek wychowania religijnego swoich dzieci i obowiązku tego nie powinni przerzucać na jakiegokolwiek instytucje świeckie czy kościelne”. Ich rolą jest bowiem wspomaganie a nie zastępowanie rodziców.

Mianem „niepokojącego zjawiska” określają biskupi delegowanie innych, aniżeli rodzina, osób i instytucji do wychowania seksualnego dzieci, bowiem także tej dziedzinie pierwszymi wychowawcami powinni być rodzice. „Wychowanie seksualne nie może ograniczać się do przekazywania informacji o charakterze biologiczno-higienicznym czy wiedzy na temat technik umożliwiających uzyskanie jak największej przyjemności. Płciowość bowiem zawsze odnosi się do osoby ludzkiej. A ona posiada godność pochodzącą od samego Boga. Należy więc z wychowania seksualnego wykluczyć propagandę aborcji czy antykoncepcji” – czytamy w dokumencie społecznym KEP.

Kultura

Odrębny rozdział opracowania poświęcają biskupi sprawom kultury. Wyrażają ubolewanie, iż społeczeństwo nie wyraziło konkretnych oczekiwań wobec tego, co ma być nośnikiem dobra, prawdy i piękna. Zaowocowało to „zaskakującymi formami działania, które nazywane są sztuką, chociaż w żaden sposób nie przyczyniają się do pomnożenia dobra wspólnego”.

Także „ekspansja kultury bezwstydu” jest efektem braku norm i zasad w dziedzinie kultury – oceniają autorzy dodając, że „ogromne zamieszanie w sposobie rozumienia wstydu zostało spowodowane celowymi działaniami, najczęściej o charakterze komercyjnym, wykorzystującymi sferę intymną człowieka jako towar”. W tym kontekście zwraca się uwagę, że chrześcijanie winni się angażować w obronę moralności życia publicznego.

W dokumencie przypomina się, że prawo do istnienia narodu wiąże się także z prawem do pielęgnowania własnej odrębności w zakresie kultury. Prawo to dotyczy każdej mniejszości narodowej, zaś nauka katolicka przyznaje grupom narodowym prawo do rozwoju odrębności w zakresie życia społecznego.

Elementem wolności narodu jest także jego prawo do dziedzictwa kulturowego oraz prawo do rozwoju kulturalnego. Dlatego, zaznaczają biskupi, naród nie może zamknąć się w obrębie wartości i dóbr wypracowanych przez historię.

Doceniając wartość pluralizmu społecznego i politycznego, który jest ukierunkowany na tolerancję, autorzy dokumentu przestrzegają przed jednostronnym jej rozumieniem. Zwracają uwagę, że tolerancja i pluralizm mają jednak granice aksjologiczne. W tym kontekście przywołują słowa Jana Pawła II wypowiedziane w 1980 r. w Brazylii: „W społeczeństwie, które lubi się określać jako «pluralistyczne», istnieje z pewnością różnorodność wyznań, ideologii, pojęć filozoficznych. Lecz uznanie tej wielości nie zwalnia mnie oczywiście – ani żadnego chrześcijanina, który przystał do Ewangelii – od afirmacji niezbędnej podstawy, bezsprzecznych zasad, jakie muszą wspierać każde działanie mające na celu budowanie społeczeństwa odpowiadającego wymaganiom człowieka (...) społeczeństwa ufundowanego na takim systemie wartości, który chroniłby je przed manipulacjami powodowanymi przez indywidualny lub zbiorowy egoizm”.

Zwracając uwagę na niebezpieczeństwa kultury w dobie globalizacji, biskupi piszą, że „globalizacja kultury, której efektem jest jej unifikacja, ujednoczenie gustów, utrata tożsamości religijnej i narodowej, uniwersalizacja języków, wartości, obyczajów i wytworów kultury materialnej oraz duchowej, byłaby atakiem na dobro wspólne”.

Patriotyzm

Przypominając, iż wedle nauki chrześcijańskiej miłość ojczyzny jest nakazem sumienia, biskupi podkreślają znaczenie wychowania patriotycznego. „Dom rodzinny powinien być naturalnym miejscem spotkania się dziecka z treściami narodowymi i religijnymi”, zaś w tym dziele rodzinę winni wspierać duchowni i nauczyciele – piszą członkowie Episkopatu.

Przekaznikiem „ważnych wartości narodowych” jest historia, bowiem „w narodowej przeszłości są bowiem zapisane takie wartości, jak wierność tradycyjnym cnotom chrześcijańsko-narodowym, walka o byt narodowy i państwowość polską, które zdolne są pokierować ideowymi poczynaniami Polaków i zdynamizować ich zaangażowanie społeczne”.

W sytuacji współczesnego świata, który cechują masowe migracje i przemieszczenia, „patriotyzm jest wciąż poszukiwaną cnotą, pozwalającą jednostce czuć się w świecie u siebie, bez względu na dziejowe zawirowania i rozwijanie się w pełni człowieczeństwa” – czytamy w dokumencie.

Na zakończenie rozdziału poświęconego „trosce o kulturę” polscy biskupi zwracają uwagę, że „każda chrześcijańska inspiracja współczesnej kultury w ostatecznym wyrazie dotyczy wprowadzenia w przestrzeń spotkań i wspólnych działań ludzkich, głosu sumienia, siły dobra”.

Etyczne standardy w życiu politycznym

Autorzy dokumentu – w ślad za nauczaniem społecznym Kościoła - definiują politykę jako „roztropną troskę o dobro wspólne”. Zatem „polityka nie może być uprawiana z myślą o dobru jedynie określonej partii politycznej czy grupy interesu, ale powinna mieć w centrum uwagi dobro całej społeczności, a troski o dobro wspólne nie można zastąpić troską o popularność partii politycznych w sondażach”.

W związku z tym dobrze pojętą politykę - która zawsze pojmowana być winna jako służba - cechować winna: „dbałość o dobry stan i długofalowy rozwój gospodarki, wspieranie rozwoju polskich przedsiębiorstw, szczególnie w ich ekspansji na rynki zagraniczne, ochrona własności prywatnej, dobry program polityki społecznej, rodzinnej i zdrowotnej, a także sprzyjające rozwojowi relacje z innymi krajami”.

Oceniając sytuację w wolnej Polsce, autorzy dokumentu stwierdzają, że „możemy być dumni z tego, że wspólnym wysiłkiem udało nam się zbudować demokratyczne państwo i przebudować cały system gospodarczy”. Niestety jednak „koszty tej transformacji dla wielu okazały się bardzo wysokie”.

Zatem: „naszym moralnym obowiązkiem jest w duchu solidarności i braterstwa pomagać ubogim, bezrobotnym i całym rodzinom zepchniętym na skraj ubóstwa” - czytamy.

Biskupi przypominają przy okazji wszystkim politykom, że oczekuje się od nich „zdecydowanego przezwyciężania takich pokus, jak nieuczciwość, korupcja, kłamstwo, wykorzystywanie dóbr publicznych do wzbogacenia niewielkiej grupy osób, stosowanie nieetycznych środków dla zdobycia, utrzymania bądź powiększenia władzy za wszelką cenę”.

Zdecydowanej krytyce autorzy dokumentu poddają obowiązujący dziś język debaty politycznej. Ze smutkiem konstatują, że w ostatnich latach obserwujemy w Polsce niepokojące zjawisko obniżenia stylu i poziomu debaty oraz sporu politycznego. „Szczególny niepokój budzi język publicznej dyskusji politycznej, pełen agresji i wzajemnych oskarżeń, nierzadko posługujący się kpiną, drwiną, a także wulgaryzmami. Moralna dyskredytacja przeciwników, rzucanie podejrzeń, brak szacunku dla przeciwnika politycznego staje się powszechną praktyką” – czytamy.

Zdaniem biskupów „niepokój budzi także wzmagający się atak na Kościół w celu zbitcia kapitału politycznego”. Przypominają, że „niepokojące i szkodliwe dla społeczeństwa jest szerzenie antyklerykalizmu”.

Dokument zawiera jasno brzmiący apel o zaangażowanie polityczne ludzi wierzących, co jest traktowane jako istotny wymiar chrześcijańskiej odpowiedzialności za ojczyznę. Za adhortacją „Christifideles laici” Jana Pawła II, przypomina się, że „świeccy nie mogą rezygnować z udziału w 'polityce', czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra”. Autorzy dokumentu konstatują jednak, że „niestety, wielu ludzi szlachetnych, prawych i kompetentnych przerażonych jest niskim poziomem kultury politycznej i dlatego unika zaangażowania politycznego, broni się przed podjęciem służby na rzecz wspólnoty politycznej”. Apelują o przełamanie takiej postawy.

W ślad za Benedyktem XVI przypominają, że „angażowanie się na rzecz dobra wspólnego oznacza z jednej strony troszczenie się, a z drugiej – korzystanie z zespołu instytucji tworzących z punktu widzenia prawnego, cywilnego, politycznego i kulturalnego strukturę życia społecznego”.

Definiując postawę, jakiej wymaga się od polityka, dokument przytacza katalog cnót, jakie polityk winien respektować. Wśród nich wymienia cnotę roztropności, męstwa, umiaru i sprawiedliwości. Nade wszystko przypomina, że podstawowym kryterium winno być kryterium postępowania zgodnie z prawidłowo uformowanym sumieniem.

„Etyka cnót w życiu politycznym jest w obecnej chwili koniecznością. Jest to jedyna droga do podniesienia poziomu kultury politycznej naszego kraju i do dobrego funkcjonowania demokracji” – czytamy w dokumencie. Dlatego jego biskupi apelują, „aby głosować zawsze na osoby, które nie lekceważą cnót politycznych i zasad moralnych”.

Osobny podrozdział poświęcony jest kluczowej dla polityka kwestii zawierania kompromisów. Autorzy dokumentu przeciwstawiają się wąskiej definicji polityki jako „zinstytucjonalizowanej sztuki kompromisu”. Przypominają, że dla polityka chrześcijańskiego kompromis polityczny jest możliwy, ale nie kompromis moralny. „Dziś, niestety, bardzo często miesza się kompromis politycznie konieczny w praktyce pokojowego współżycia obywateli, z kompromisem w kwestiach wiary i prawdy” – czytamy.

Członkowie Episkopatu w jasny i jednoznaczny sposób przypominają o prawach Kościoła w sferze publicznej. Podkreślają, że Kościół ma prawo do zabierania głosu w sprawach publicznych, w szczególności do wydawania „osądu moralnego, również o sprawach, które dotyczą porządku politycznego, zwłaszcza gdy wymagają tego fundamentalne prawa osoby albo zbawienie dusz, przy zastosowaniu tych wszystkich środków pomocniczych, które zgodne są z Ewangelią i z dobrem wszystkich, stosownie do czasu i zmieniających się warunków”.

Dokument stwierdza jasno, że Kościół ceni demokrację, ale przypomina, że musi się ona liczyć z prawami człowieka i wartościami. Przestrzega także, że „niczym nieograniczone rządy większości mogą prowadzić prosto do tyranii, a historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”.

Życie gospodarcze

W rozdziale pt. „Potrzeba zmian w sposobie pojmowania działalności gospodarczej” przytacza się podstawowy kanon katolickiej nauki społecznej zakładający, że „podmiotem i celem wszystkich instytucji społecznych jest i powinna być osoba ludzka”.

W związku z tym negatywnie oceniany jest model „wolnorynkowego kapitalizmu w formie radykalnej”, gdzie miejsce dobra człowieka zajmuje troska o pieniądź. Przypomina się, że „olbrzymia żądza posiadania pieniędzy, i to takich, których żaden człowiek nie jest w stanie wydać w ciągu swojego życia, była jednym z powodów obecnego kryzysu gospodarki i wartości”.

Biskupi zaznaczają, że w takiej sytuacji państwo nie może zrezygnować ze swej roli. Naczelnym zadaniem państwa musi być zagwarantowanie bezpieczeństwa obywateli „w zakresie gwarancji indywidualnej wolności i własności, a ponadto stabilności pieniądza oraz istnienia sprawnych służb publicznych”.

Zadaniem państwa – jak piszą autorzy dokumentu – powinna być także ochrona praw człowieka w dziedzinie gospodarczej. „Centralna pozycja człowieka w życiu gospodarczym domaga się tego, by cała ekonomia i całe finanse, a nie tylko ich niektóre sektory, jako narzędzia w służbie człowieka, wykorzystane były w sposób etyczny. Prawa intencja, przejrzystość i poszukiwanie dobrych wyników ekonomicznych są do pogodzenia i nie powinno się ich nigdy rozdzielać” – czytamy.

Pracodawcom autorzy dokumentu przypominają, że ich celem nie może być wyłącznie osiągnięcie zysku, ale także troska o pracownika. Pada też zachęta do tworzenia „różnego rodzaju stowarzyszeń, także stowarzyszeń katolickich przedsiębiorców, w których znajdują oparcie dla wysiłków humanizacji pracy w swoich lub kierowanych przez siebie przedsiębiorstwach”.

Do pracowników – podkreślając przysługujące im prawa – biskupi apelują, by „swoją pracę wykonywali rzetelnie, uczciwie, odpowiedzialnie, dbając o właściwą atmosferę pracy, koleżeństwo i solidarność”.

Nowa ekonomia

Jako środek zaradczy promowana jest tzw. nowa ekonomia. Autorzy dokumentu rozumieją pod tym pojęciem taki model przedsiębiorstwa, które nie jest nastawione przede wszystkim na zysk, ale na budowanie międzyludzkiej wspólnoty. „Zawarte w dokumentach społecznych Kościoła propozycje, by panujące w przedsiębiorstwie stosunki międzyludzkie kształtować na wzór ludzkiej wspólnoty, adresowane są nie tylko do pracowników, którzy złączeni wspólnym celem i opierając się na więziach wynikających ze wspólnie wykonywanej pracy, są przez to jakby szczególnie dysponowani do tworzenia takiej wspólnoty, ale także do przedsiębiorców i kierownictwa zakładu” – wyjaśniają. Zauważają przy tym, że „obok przedsiębiorstwa prywatnego, ukierunkowanego na zysk, oraz różnego rodzaju przedsiębiorstw publicznych powinny mieć możliwość zadomowienia się i znalezienia wyrazu organizacje produkcyjne, które stawiają sobie cele społeczne i wzajemną pomoc”.

Polska wieś

Osobny przedmiot troski dokumentu społecznego stanowi polska wieś. Biskupi przyznają, że w ciągu ostatnich 20 lat podniósł się poziom infrastruktury na wsi, ale obserwowany jest też gwałtowny spadek opłacalności produkcji rolnej, a poprawa dochodowości produkcji rolnej po wejściu Polski do UE okazała się procesem krótkotrwałym. Wskazane byłoby – postulują autorzy dokumentu - przyjęcie ogólnonarodowego planu odnowy wsi i podniesienia atrakcyjności obszarów wiejskich.

Migracja

Jako poważny problem współczesnej Polski przytaczana jest masowa emigracja za pracą, głównie ludzi młodych. Przyznaje się, że krótkotrwała emigracja za pracą może mieć pewne elementy pozytywne, szczególnie w zakresie poznawczym, jednakże gdy emigracja ma charakter długotrwały, należy ją traktować jako „zło konieczne”, tym bardziej, gdy jest połączona z długotrwałą rozłąką z rodziną.

„Dzisiaj szczególnie niepokoi tzw. drenaż młodości, czyli proces odpływu ludzi młodych, dobrze wykształconych, którzy zamiast pomnażać dobro własnego kraju, zmuszeni są do szukania pracy poza jego granicami, często poniżej swoich kwalifikacji zawodowych” – stwierdzają biskupi.

Wskazywany jest też narastający problem „eurosierot” - dzieci, których rodzice pracują poza krajem, co powoduje określone zaburzenia w procesie wychowania i może pozostawić trwałe piętno na przyszłości takiego dziecka.

Jako „palący problem” wymieniana jest wzrastająca gwałtownie emigracja kobiet, co wiąże się w wielu przypadkach ze wzrastającym ich wyzyskiem poza granicami, graniczącym wręcz z handlem ludźmi. „Zatrudniane na czarnym rynku pracy kobiety najczęściej pozbawione są elementarnych ludzkich i pracowniczych praw, a nawet stają się ofiarami handlu ludźmi i różnych form wykorzystania seksualnego” - czytamy.

Biskupi z wielkim smutkiem przyznają, że „Polska wymieniana jest jako kraj tranzytowy w handlu kobietami i dziećmi. Co więcej, handel taki ma miejsce także w naszym kraju”. Wobec tego wyrażają „zdecydowany sprzeciw wobec łamania prawa człowieka i sprowadzania osoby ludzkiej do roli przedmiotu transakcji” oraz apelują do władz państwowych, aby zdecydowanie przeciwdziałały takiemu łamaniu praw i reagowały na rzecz ochrony ofiar.

Media

Jako jedno z istotnych wyzwań w płaszczyźnie społecznej traktowany jest świat mediów, gdyż – jak czytamy – „pierwszym areopagiem współczesnego świata jest dziś świat komunikacji medialnej, który czyni z ziemi i ludzkości globalną wioskę”.

Autorzy dokumentu przyznają, że „w świecie cyfrowego obiegu informacji Kościół dostrzega zarówno szanse, jak i zagrożenia”. Media natomiast „mogą być użyte w dobrych i złych celach, mogą przyczynić się zarówno do rozwoju człowieka i społeczeństwa, jak i do ich degradacji”.

Pod adresem funkcjonowania i przekazu najbardziej opiniotwórczych mediów, autorzy dokumentu zgłaszają liczne uwagi. Za niepokojące zjawisko uznają m. in. traktowane emitowanych treści w kategoriach towaru i jego sprzedawalności. „Odkąd informacja stała się towarem, coraz trudniej o rzetelność w pokazywaniu obrazu świata” – czytamy.

Niepokój biskupów budzą również częste manipulacje, jakie można zaobserwować w przekazie medialnym. „Operowanie półprawdą, pomijanie prawd niewygodnych, przemilczenia, selektywne podejście do informacji, stronniczość – takie postawy, niestety, nie należą do rzadkości” – stwierdza dokument.

Duży niepokój biskupów budzi również rozpowszechniające się jak nigdy dotąd zjawisko brutalizacji przekazu oraz tabloidyzacji zdecydowanej większości mediów.

Dokument zawiera także zdecydowany protest przeciwko „wszelkim, nasilającym się ostatnio w show-biznesie przejawom pogańskiej czy nawet satanistycznej nieobyczajności”.

Autorzy dokumentu - wołając o odpowiedzialność - przypominają, że media służyć winny przede wszystkim ich odbiorcom, gdyż to oni mają prawo do „poznania obiektywnego obrazu rzeczywistości, a nie jego karykatury, której źródłem są poglądy polityczne dziennikarza, polityka albo wydawcy”. Zatem podstawową zasadą pracy dziennikarskiej musi być prawda.

„Potrzebujemy dziennikarzy, którzy potrafią zdobyć informacje, zweryfikować je i w sposób obiektywny przekazać społeczeństwu. Nie godzimy się na taki warsztat pracy dziennikarskiej, który kreuje rzeczywistość, zamiast ją relacjonować, komentować, wyjaśniać” – konstatują autorzy.

Towarzyszy temu apel do świata dziennikarskiego o zachowanie obiektywizmu w przedstawianiu Kościoła w mediach. Biskupi apelują także do ludzi wierzących o czytelnictwo prasy oraz książki katolickiej. Brak należytego zainteresowania tymi mediami ujmuje w kategoriach grzechu zaniedbania.

Tomasz Królak i Marcin Preciszewski (KAI)

Stanowisko Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie zmian w systemie emerytalnym

Tocząca się w Polsce dyskusja o reformie emerytalnej jest impulsem dla Episkopatu Polski do zabrania głosu w tej ważnej dla społeczeństwa sprawie. Jako pasterze Kościoła, mając na uwadze dobro naszej Ojczyzny, dostrzegamy konieczność zmian w systemie emerytalnym, gdyż jego załamanie może mieć katastrofalne skutki zarówno dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń. Reforma systemu nie może jednak ograniczać się jedynie do podniesienia wieku emerytalnego. Byłoby to tylko doraźne rozwiązanie. Pamiętając o potrzebie szerszych konsultacji społecznych uważamy, że jest rzeczą konieczną, aby projekt dotyczący każdego obywatela znalazł możliwie szerokie wsparcie społeczne, a debata o nim ukierunkowana była na dobro wspólne.

Mamy świadomość, że obecny kryzys systemu ubezpieczeń jest szczególnym skutkiem pogarszającej się sytuacji demograficznej Polski. Apelujemy, aby – szukając rozwiązań na przyszłość – oprzeć się nie tylko na rozwiązaniach doraźnych, ale podjąć odpowiednie środki zapobiegawcze zmierzające do poszukiwania miejsc pracy, co pomoże zatrzymać w kraju najbardziej dynamiczną dziś grupę ludzi młodych. Kolejnym ważnym i skutecznym zabezpieczeniem wobec postępującego kryzysu demograficznego powinna być właściwa, perspektywiczna i długofalowa polityka rodzinna. Strona kościelna przez szereg lat zwracała na tę potrzebę uwagę w rozmowach z Rządem RP.

Obecnie polska rodzina przeżywa wielowymiarowy kryzys, czego świadectwem jest m.in.: brak zastępowalności pokoleń. Współczynnik dzietności wynosi tylko 1,3 dziecka na kobietę. W roku 2011 urodziło się o 5% mniej dzieci niż w 2010 roku. Dochodzi do tego masowa emigracja rodzin z dziećmi i ludzi młodych. Utrzymywanie się takich trendów będzie miało katastrofalne skutki dla całej gospodarki i społeczeństwa. Dziś pod względem dzietności Polska spadła z 207. na 209. miejsce wśród 222 krajów świata. Te dane są alarmujące!

Oczekujemy zatem, aby – ze względu na przyszłość naszego kraju – Rząd usłyszał nasz głos w sprawie promocji dzietności oraz rodziny, jako naturalnego środowiska wychowania dzieci. To one, zapewniając przyszłość starzejącym się pokoleniom, z punktu widzenia procesów demograficznych powinny być traktowane jako wielkie dobro i przejaw troski Rządu o dalsze dzieje Polski. Sprostanie tym wymaganiom domaga się szerszego programu wspierania rodziny, obejmującego m.in. takie dziedziny, jak rozwój budownictwa mieszkaniowego, komunikacji, zmiany w prawie pracy oraz prorodzinnej ordynacji podatkowej.

„Należy pamiętać, że troska o dobro wspólne nie obejmuje tylko obecnie żyjących, ale dotyczy solidarności z przyszłymi pokoleniami Polaków. Tylko taka polityka, która bierze pod uwagę dobro całej społeczności oraz dobro przyszłych pokoleń, prawdziwie służy rozwojowi naszej ojczyzny” – napisaliśmy w najnowszym dokumencie społecznym Episkopatu Polski zatytułowanym „W trosce o człowieka i dobro wspólne”. Bez obudzenia społecznej odpowiedzialności za losy kraju, bez pogłębiania zasad lekceważonego nieustannie etosu narodowego, bez powszechnego ruchu przeciw wszelkiego rodzaju korupcjom i niesłusznym przywilejom, narody nie dochodzą do trwałego dobrobytu.

W planowanych obecnie zmianach należy rozpocząć i konsekwentnie realizować przede wszystkim politykę rodzinną. Włączenie spraw rodziny w obecne transformacje pomoże w przyszłości zapobiec katastrofie demograficznej, a co się z tym łączy, także ekonomicznej. Należy wykorzystać tę szansę. Zaniechanie jej tylko pogorszy i tak już trudną sytuację.

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 2 kwietnia 2012 r.

Zaproszenie na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

Ewangelizacja życia społecznego

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się 21 kwietnia br. (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, ul. Hozjusza 2.

Spotkanie będzie poświęcone refleksji nad tym, jak dziś ewangelizować życie społeczne w Polsce? Podczas spotkania bp Józef Kupny, przewodniczący Rady Społecznej KEP, przedstawi najnowszy dokument na temat kierunków i sposobów odnowy życia społecznego w naszej Ojczyźnie, jaki został wypracowany przez Episkopat Polski. Natomiast prof. Adam Biela ukaże nam na czym dziś, w epoce globalizacji, ma polegać patriotyzm.

W związku z tym, że kończy się 4-letnia kadencja Rady Programowej ORRK w czasie naszego spotkania dokonamy wyboru nowego składu Rady Programowej ORRK. W części informacyjnej przedstawione zostaną aktualne informacje o IV Ogólnopolskim Kongresie Ruchów i Stowarzyszeń oraz bieżące sprawy.

Program spotkania

10.00 - Recepcja

10.30 - Rozpoczęcie spotkania

10.35 - „Prezentacja dokumentu Konferencji Episkopatu Polski dotyczącego spraw społecznych”
– bp Józef Kupny, przewodniczący Rady Społecznej KEP, asystent kościelny ORRK

11.15 – „O patriotyzmie w roku ks. Piotra Skargi SJ” – prof. dr hab. Adam Biela, KUL

11.50 – Wybory do Rady Programowej ORRK

12.30 – Przerwa na kawę

13.00 - Sprawy bieżące:

- IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń 2012 – 2014

- „Rok Wiary” a ruchy

14.00 – Eucharystia

Z wyrazami szacunku i modlitewną pamięcią

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

* * * * *

IX Zjazd Gnieźnieński

Chrześcijanie powinni w większym stopniu angażować się w budowanie otaczającego nas świata w duchu wartości jakie wyznajemy – takie słowa do Europejczyków płyną z Gniezna. 18 marca zakończył się tam IX Zjazd Gnieźnieński. Jego uczestnicy dyskutowali o roli i miejscu chrześcijan w dzisiejszej Europie. Trzydniowe spotkanie przebiegało pod hasłem „Europa obywatelska. Rola i miejsce chrześcijan”.

Tegoroczny temat to odpowiedź na bolączki współczesnej Europy. Prymas Polski abp Józef Kowalczyk, podczas Mszy św. kończącej trzydniowe obrady podkreślał, że konieczne jest odrodzenie moralne i duchowe chrześcijan i kontynentu. „Dostrzegamy dzisiaj wyraźnie, że miejsce Boga coraz częściej zajmuje pieniądź, wygodne życie, bezpłodne debaty i biurokratyczne struktury – mówił abp Kowalczyk. – Chrześcijanom nie wolno w taki sposób budować współczesnego oblicza Europy. Nie wolno im zapominać o odpowiedzialności przed Bogiem, historią i ludźmi, którzy im zaufali. Do tych ludzi należymy my, uczestnicy IX Zjazdu”.

Zjazd Gnieźnieński był praktyczną lekcją tego jak realizować powołanie chrześcijańskie w społeczeństwie obywatelskim, być dobrym chrześcijaninem i dobrym obywatelem. „Współczesna demokracja potrzebuje chrześcijan, potrzebuje wartości, potrzebuje sumienia, potrzebuje ludzi,

k którzy potrafią wybierać dobro i odróżniać je od zła. Co więcej, potrafią zło dobrem zwyciężać, jak nam często przypominał to Jan Paweł II” – podkreślał Prymas Polski.

Efektom Zjazdu Gnieźnieńskiego jest przesłanie do Europejczyków. „Apelujemy do chrześcijan o większe zaangażowanie na rzecz innych. Nie powinni oni sprowadzać swojej wiary do prywatności. Apelujemy do uczestników debaty publicznej w Polsce i Europie o to, żeby nie ograniczali wiary do prywatności, dlatego że jest ona sprawą bardzo osobistą, ale nie sprawą prywatną. Apelujemy do polityków o wsłuchanie się w głos obywateli, bo tego chyba najbardziej potrzeba w czasach kryzysu. Apelujemy o budowanie społeczeństwa obywatelskiego i porządku demokratycznego na trwałych, sprawdzonych wartościach, dla których najlepszym źródłem jest Ewangelia” – podkreśla Zbigniew Nosowski, członek komitetu redakcyjnego przesłania do Europejczyków.

Tegoroczny Zjazd Gnieźnieński to również zachęta do wolontariatu i pracy na rzecz innych. We wspólnotach chrześcijańskich tkwi potencjał obywatelski – mówił w Gnieźnie prezydent Polski Bronisław Komorowski: „Europejską ideę trzeba dziś na nowo wypełnić obywatelską treścią. Chrześcijanie i wyznawcy innych religii mają tu do odegrania niebagatelna rolę”.

Spotkanie w Gnieźnie zgromadziło wiele różnych środowisk – przedstawiciele instytucji samorządowych, organizacji, stowarzyszeń i polityków – podkreśla abp Henryk Muszyński, przewodniczący Zjazdów Gnieźnieńskich. „W społeczeństwie demokratycznym jesteśmy na siebie skazani. I takie wzajemne poznanie siebie, oczekiwań, potrzeb jest budowaniem zaufania, a zaufanie społeczne jest nieocenione, także w wymiarze politycznym i gospodarczym. Młodemu ludziom udało się pogłębić świadomość obywatelską, bo nie wystarczy wiedzieć, że wolność jest korelatywna do obowiązku. Trzeba jednocześnie mieć kryteria rozeznania dobra i zła. Trzeba mieć motywy do wyboru dobra. Trzeba stwarzać przestrzeń dla działania różnych instytucji, a tutaj inicjatyw, sugestii i propozycji było bardzo wiele, Myślę, że niektóre z nich zostaną wykorzystane” – zauważa abp Muszyński.

Zjazdy mają ekumeniczny charakter, stąd obecność przedstawili wielu Kościołów. Zdaniem abp. Jeremiasza spotkania wpisują się w życie chrześcijańskie, społeczne i polityczne Europy: „Wpisują się jako bardzo ważny element refleksji nad obecną sytuacją i wnoszą bardzo istotny wkład w budowanie koncepcji przyszłego rozwoju. To bardzo ważne”.

Zjazd to nie tylko debaty i warsztaty, ale także nabożeństwa. Jednym z nich była Ekumeniczna Droga Krzyżowa w gnieźnieńskiej katedrze.

W tegorocznym spotkaniu uczestniczyło ponad tysiąc osób z 17 krajów, między innymi Polski, Armenii, Kazachstanu, Ukrainy, Litwy czy Rosji. To prelegenci, członkowie ruchów i stowarzyszeń, młodzież, dziennikarze i wolontariusze. Kolejny Zjazd odbędzie się w 2015 r. a ich tradycja nawiązuje do roku 1000, kiedy to do grobu św. Wojciecha przybył cesarz Otton III. (RV)

Kard. Ryłko: świętość i odpowiedzialne obywatelstwo - zadaniami chrześcijan w Europie

Troska o chrześcijańską tożsamość, świętość i odpowiedzialne obywatelstwo to według kard. Stanisława Ryłko trzy zadania stojące przed chrześcijanami w Europie. Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich podczas IX Zjazdu Gnieźnieńskiego wygłosił wykład pt. „Dobry obywatel – święty obywatel”. Wyraził w nim przekonanie, że chrześcijaństwo ma wiele do zaoferowania społeczeństwu obywatelskiemu.

Prelegent odnosząc się do tytułu swego wystąpienia podzielił się spostrzeżeniem, że dla przeciętnego katolika samo pojęcie świętości wydaje się być dzisiaj perspektywą odległą czy wręcz nierealną, utopijną. A cóż powiedzieć o połączeniu słowa „obywatel” z przymiotnikiem „święty”? – zauważył kard. Ryłko. Stwierdził też, że „dla wielu wierzących być chrześcijaninem i być obywatelem, to dwa odrębne światy, które rzadko miewają punkty stykowe”. Dlatego przywołał przykład założycieli zjednoczonej Europy Roberta Schumana, Alcide De Gasperi i Konrada Adenauera, którzy potrafili łączyć obie te sfery, byli praktykującymi katolikami, a w przypadku dwóch z nich zostały otwarte i toczą się procesy beatyfikacyjne.

Zdaniem przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich, tytuł jego wykładu „Dobry obywatel – święty obywatel” stanowi wyzwanie także dla obowiązującego obecnie modelu społeczeństwa demokratycznego, w którym religia uważana jest za sprawę ściśle prywatną i

dlatego odmawia się jej prawa do obecności w życiu publicznym. Wyraził też niepokój w związku z szerzeniem się sztucznie podsycanych fobii antychrześcijańskich oraz agresywnego laicyzmu.

Kard. Ryłko zauważył też, że wiele mówi się dzisiaj w Europie o tolerancji, nadając jej równocześnie bardzo specyficzny sens. Przypomniał, że papież Benedykt XVI przestrzega przed tzw. tolerancją negatywną, w imię której eliminuje się stopniowo z przestrzeni publicznej symbole religijne, a pod pozorem walki z dyskryminacją próbuje się ingerować nawet w nauczanie Kościoła, starając się wymusić na nim zmiany zgodnie z obowiązującymi kanonami politycznej poprawności.

- Nie zapominamy, iż dzisiejsza Europa jest rzeczywistością na wskroś pluralistyczną pod względem kulturowym i religijnym. Nie chcemy w żaden sposób – jako katolicy – zawłaszczać sobie sfery życia publicznego. Nasza postawa jest postawą służby – podkreślał watykański dostojnik. Jednocześnie wyraził przekonanie, że chrześcijaństwo ma wiele do zaoferowania społeczeństwu obywatelskiemu. - Jego misja na Starym Kontynencie wcale się nie skończyła! Co więcej, bez wkładu chrześcijan Europa, która z korzeni chrześcijańskich wyrosła, byłaby niepomiaralnie zubożona i boleśnie okaleczona w swym wymiarze duchowym – zaznaczył kardynał.

W tym kontekście kard. Ryłko wskazał trzy wyzwania dla chrześcijan we współczesnej Europie. Jego zdaniem, na pierwszy plan wysuwa się troska o chrześcijańską tożsamość – by „rzeczywiście być tym, kim jesteśmy z racji chrztu, także w życiu publicznym” gdyż jak powiedział „w społeczeństwie pluralistycznym, w którym panuje niepodzielnie relatywizm, bardzo łatwo swoją chrześcijańską tożsamość zniekształcić a nawet zupełnie utracić”.

Wyraził przy tym przekonanie, że kwestia chrześcijańskiej tożsamości jest w swej istocie kwestią świętości. „Świętość to nasze być, albo nie być” – stwierdził kard. Ryłko wskazując na nią jako na drugie zadanie dla współczesnych chrześcijan. Według niego „świętość jest niezbędną pieczęcią autentyczności chrześcijańskiego świadectwa w świecie”. – W życiu katolików świeckich „surowcem”, z którego buduje się świętość jest ich zwyczajna egzystencja: życie rodzinne, zawodowe, obywatelskie. Tam ich Bóg powołuje, aby kierując się światłem wiary przemieniali świat w duchu Ewangelii – wyjaśniał.

Kard. Ryłko podkreślił też, że zadaniem chrześcijan jest czynne uczestnictwo w życiu społecznym i publicznym czyli odpowiedzialne obywatelstwo. Jego zdaniem, katolicy świeccy winni ponownie odkryć swoje prawo i obowiązek czynnego i odpowiedzialnego udziału w życiu politycznym kraju, wnosząc w tę dziedzinę świadectwo własnej wiary bez kompleksów niższości wobec nacisków kultury laickiej. Za Benedyktem XVI podkreślił, że dla świeckich wiara nigdy nie może być formą ucieczki od trudnych problemów świata, w którym żyją.

Wielki areopag polityki polskiej i europejskiej – mówił kard. Ryłko – wymaga specjalnej troski ewangelizacyjnej. Przypomniał też, że Benedykt XVI mówi o potrzebie „nowego pokolenia katolików zaangażowanych w politykę, żyjących zgodnie z wyznawaną wiarą, kierujących się wysokimi wymaganiami etycznymi, posiadających głęboką znajomość kultury, kompetencję profesjonalną i żywą pasję służby na rzecz dobra wspólnego”.

Prefekt Papieskiej Rady ds. Świeckich powiedział też, że wiara w Boga musi się skonkretyzować w zaangażowaniu na rzecz człowieka. Zwrócił też uwagę, iż troska o miejsce Boga w życiu człowieka i świata jest tym, co łączy wszystkich wyznawców Chrystusa i jest ważnym czynnikiem ekumenicznym. – Jako chrześcijanie, mamy do przekazania Europie i światu „dobro najcenniejsze, którego nikt inny nie może dać, a tym dobrem jest wiara w Jezusa Chrystusa, źródło nadziei, która nie zawodzi, dar który jest u początków duchowej i kulturowej jedności ludów europejskich, i który jeszcze dzisiaj i w przyszłości może stanowić istotny wkład w ich rozwój i integrację – zaznaczył. (KAI)

Święty obywatel to dobry obywatel Przesłanie końcowe IX Zjazdu Gnieźnieńskiego

1. Społeczeństwo obywatelskie potrzebuje chrześcijan, a chrześcijanie powinni się angażować w jego budowanie. Odkrywaliśmy to na nowo podczas IX Zjazdu Gnieźnieńskiego. Chrześcijanie i wyznawcy innych religii mają do odegrania niebagatelną rolę w wypełnianiu europejskiej idei obywatelską treścią.

Wiara nie jest dla nas ucieczką od świata, lecz motywacją do służby i zaangażowania. Czyniąc nasz świat bardziej ludzkim, chcemy, aby bardziej odpowiadał on godności człowieka, godności dzieci Bożych, którymi jesteśmy.

Wbrew pojawiającym się dziś tendencjom, nie możemy ograniczać naszej wiary do prywatności. Dla nas bowiem jest ona sprawą głęboko osobistą, ale nie prywatną. Pragniemy dzielić się nią, chcemy ją publicznie wyrażać i przeżywać. Współczesne społeczeństwa potrzebują ludzi o wrażliwym sumieniu, potrafiących wybierać dobro i odróżniać je od zła. Jesteśmy głęboko przekonani, że człowiek wierzący – święty obywatel – to dobry obywatel.

2. Kryzys, którego doświadczamy dziś w Europie, w naszym przekonaniu zaczyna się w sferze ducha. U podstaw kryzysu gospodarczego tkwi kryzys poczucia sensu i kryzys wartości, brak etyki w życiu ekonomicznym. Motorem rozwoju społeczeństw nie może być niepohamowana konsumpcja, i to na kredyt.

U podstaw kryzysu zaangażowania obywatelskiego tkwi natomiast osłabienie motywacji do pracy na rzecz innych. Dla odrodzenia tej motywacji nieodzowne wydaje się nam ożywienie wiary w Boga, który jest Miłością i dał nam przykazanie miłości bliźniego, także miłości nieprzyjaciół. Rozumiemy to przykazanie jako wezwanie do służby, do wolontariatu, do pracy społecznej. Nie możemy pozostawać obojętni wobec biedy, krzywdy i niesprawiedliwości, które dotyczą bliźnich. Aby żyć – siebie samego trzeba dać.

W Europie głos chrześcijan słabnie. Nie dlatego, że przesłanie Ewangelii straciło na aktualności, lecz z powodu niedostatecznego świadectwa wyznawców Chrystusa.

3. Niepokoiśmy się o przyszłość Europy. Proces integracji europejskiej niebezpiecznie odrywa się od obywateli, których dobru ma służyć. Obywatele natomiast coraz słabiej utożsamiają się z biurokratycznymi strukturami swoich państw i Unii Europejskiej. Martwią nas narastające tendencje do czynienia nieładu moralnego normą współczesnego społeczeństwa. Niepokój budzi rosnące u wielu Europejczyków poczucie marginalizacji.

Apelujemy do przywódców politycznych, aby zwłaszcza w czasach kryzysu wsłuchiwali się w potrzeby i głosy obywateli. Oczekujemy, że ci, którzy kierują narodami, staną na wysokości zadania oraz że sami będą dla obywateli przykładem cnót, które chcieliby propagować. Europa pogrążona w kryzysie potrzebuje dziś prawdziwych mężów stanu, potrafiących wznieść się ponad perspektywę zbliżającej się kolejnej kampanii wyborczej. Zachęcamy do odrzucenia eksperymentów w sferze wartości i do większej troski o najbardziej potrzebujących.

4. Zgromadziliśmy się w Gnieźnie u grobu św. Wojciecha – patrona Kościoła jeszcze niepodzielonego – jako chrześcijanie różnych wyznań. Połączyły nas wspólne modlitwy i dyskusje. Do naszych debat zaprosiliśmy także przedstawicieli innych religii i światopoglądów.

W ten sposób potwierdzamy, że pragniemy Europy bardziej chrześcijańskiej – co oczywiście nie znaczy: Europy tylko dla chrześcijan. W pluralistycznym społeczeństwie chcemy współdziałać dla wspólnego dobra ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, a zwłaszcza z wyznawcami innych religii monoteistycznych – judaizmu i islamu – dając świadectwo wiary w to, że Bóg chce pokoju między wszystkimi swymi dziećmi. Naszym wspólnym zadaniem jest obrona wartości etycznych, bez których cywilizowany świat nie będzie istnieć.

Do wszystkich chrześcijan apelujemy o większe zaangażowanie na rzecz budowy otaczającego nas świata w duchu wartości, jakie wyznajemy. Chrześcijańskie zaangażowanie realizuje się nie tyle w murach świątyni, ile w przepajaniu życia publicznego, polityki nie wyłączając, zasadami płynącymi z Ewangelii. W europejskiej debacie publicznej nie może zabraknąć wspólnego głosu chrześcijan. Będziemy dążyć do pogłębienia takiej współpracy w skali naszego kontynentu.

5. Jak uczył nas Chrystus, chrześcijanie mają być solą ziemi. Podczas IX Zjazdu Gnieźnieńskiego szukaliśmy odpowiedzi na pytanie, co to znaczy w praktyce. Chcemy pamiętać, że każdy człowiek jest ważny, że każdy człowiek jest potrzebny, że każdemu trzeba pomagać i od każdego trzeba wymagać – a najwięcej od samych siebie.

Informacje

Więści z marcowej Konferencji Episkopatu Polski

W dniach 13-14 marca 2012 r. w Warszawie odbyło się 357. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski podczas którego przewodniczący Episkopatu abp Józef Michalik podkreślił ważną rolę świeckich oraz ruchów i stowarzyszeń katolickich w aktualnej sytuacji Kościoła.

„Potencjał świeckich w Polsce jest wielki i potrafi wynaleźć swoje miejsce oraz sposób dotarcia do opinii publicznej” – podkreślił abp Michalik. Wspomniął przy tym działania Fundacji Mamy i Taty, akcje obrońców życia, Orszaki Trzech Króli. Zachęcił biskupów do jeszcze większej troski o ruchy i stowarzyszenia katolickie. Promocja grup laikatu i ich działań to antidotum na lansowany dziś antyklerykalizm, który okazuje się bardzo chwytny w środowiskach ludzi młodych. Przewodniczący Episkopatu zwrócił uwagę, że „jesteśmy włączeni w nowy etap konfrontacji kulturowej, która próbuje zakwestionować podstawowe wartości leżące u podstaw porządku etycznego i społecznego we współczesnym świecie i w Polsce”.

Podczas ostatniego zebrania KEP podjęto między innymi następujące decyzje:

1. Zatwierdzono statut Rodziny Radia Maryja.
2. Wybrano na nową kadencję prezesa Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej, którą została Halina Szydełko, dotychczasowa prezes.
3. Mianowano nowego Moderатора Federacji Sodalicji Mariańskich, którym został o. dr Emilio de Cardenas SM.
4. Na prośbę Wspólnoty Trudnych Małżeństw „Sychar” powołano duszpasterza krajowego, którym został ks. Paweł Dubowik z diecezji opolskiej.

Nowo mianowanym odpowiedzialnym za ruchy życzymy owocności w ich posłudze.

* * * * *

*Powstał z martwych i oto udaje się przed
Wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Mt 28,7*

Życzenia Świąteczne

Żyjemy w czasie zmartwychwstania, w czasie zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią, grzechem i cierpieniem. Zmartwychwstanie nadaje kierunek naszemu życiu, naszej wierze. Rodzi w nas głęboką nadzieję, że i my w Chrystusie zmartwychwstaniemy a wraz z nami cały świat odrodzi się w Królestwie Bożym.

Z okazji Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć serdeczne życzenia wszystkim animatorom ruchów i stowarzyszeń katolickich. Życzymy Wam głębokiej wiary w zmartwychwstanie, niech ta wiara pozwala Wam przeżywać świat i to co Was spotyka zawsze w Chrystusie i nadziei zmartwychwstania.

Ten rok ukierunkowany jest na podjęcie nowej ewangelizacji, życzymy Wam, aby każda wasza praca i działanie niosły innym Dobrą Nowinę, otwierały na Królestwo Boże w świecie.

Darem zmartwychwstania jest Duch Święty. Niech dar Ducha Świętego napelni Wasze serca, niosąc zdrowie, mądrość, siły do kochania oraz wszelkie błogosławieństwo dla Was i Waszych rodzin oraz wspólnot.

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK
Wielkanoc 2012 r.

o. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Kwiecień - Za katolików, aby wcielali w życie osobiste, rodzinne i zawodowe wskazania nauki społecznej Kościoła.

Maj – O większą troskę świeckich za parafię zarówno duchową, jak i materialną i o dobrą współpracę z kapłanami.

Czerwiec – Za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II i ks. Jerzego Popiełuszki prosimy za młodzież polską, aby trwała przy wartościach chrześcijańskich i patriotycznych.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 21 kwietnia - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30
- 29 września - Rada Programowa ORRK, godz. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)